

Głos Wielkopolski

O naszym
późniejszym
starcie
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 11 VI 1957

Nr 137 (4157)

Pierwszy roboczy dzień na MTP

Konferencja prasowa
z min. Trąpczyńskim —
rozmowy i kontrakty handlowe

(Inf. wł.)

10 bm. był pierwszym „roboczym” dniem Międzynarodowych Targów Poznańskich. Po raz pierwszy dziennikarze polscy i zagraniczni spotkali się z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trąpczyńskim, który poinformował zebranych o aktualnych możliwościach eksportowych i importowych Polski.

Gen. M. Spychalski zwiedził MTP

(Inf. wł.)

W dzień po otwarciu, w poniedziałek, w godzinach popołudniowych, Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedził minister Obrony Narodowej i poseł Poznania — gen. Marian Spychalski.

Obejrzenie chociażby części eksponatów wystawionych na tegorocznych MTP wymaga nie lada kondycji. Kondycji zaś potrzebne są kalorie. Ta przystojna pani wraz z towarzyszącym jej panem zaopatrują się właśnie w jednym z targowych kiosków w kalorie pod postacią smacznych parówek. Trzeba przyznać, że oboje apetyt mają niezgorzany.

Zdjęcia (3): Fot. K. Przychodźki

M. in. minister Trąpczyński wyjaśnił, jak poważnym problemem jest dla nas rozwój i modernizacja urządzeń energetycznych, pozwalająca na oszczędności w zużyciu węgla, będącego przecież naszym zasadniczym towarem eksportowym.

Zasadnicze znaczenie dla naszego eksportu mają również dostawy taboru kolejowego, statków i obrabiarek dostarczane do ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Ze sprzętem inwestycyjnym weszliśmy w ostatnim czasie na rynki Bliskiego Wschodu i Ameryki Płd. Pozytywnym objawem jest również wzrost eksportu chemikaliów. Dodatką pozycję naszego eksportu stanowią też książki, których wskaźnik eksportowy rośnie z roku na rok.

* (az)

W centralach polskiego handlu zagranicznego na MTP panuje ożywiony ruch. Na razie prowadzi się przeważnie rozmowy wstępne, choć w kilku wypadkach doszło już do podpisania umów.

Jedną z poważniejszych transakcji zawarła dotychczas Polska Centrala Handlu Zagranicznego „CEKOP”, zajmująca się głównie eksportem gotowych obiektów. W poniedziałek sprzedała ona Czechosłowacji za 10 mil. rubli różne urządzenia do produkcji betonu komórkowego. Urządzenia

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Inf. wł.)

Zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego, dzisiaj — 11 bm., przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy rozpoczyna się proces przeciwko 24-letniemu Winicjuszowi Torbińskiemu (zam. w Poznaniu, ul. Ludmiły 35, m. 1) oskarżonemu o zamordowanie Franciszka Begalego, tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 KK. oraz przeciwko Anieli Begalowej (zam. przy ul. Gwiaździstej 31, m. 5), której zarzuca się podżeganie do zabójstwa.

Akt oskarżenia opisuje, że 1 grudnia ub. roku w rowie przy ul. Milczańskiej znaleziono zwłoki Franciszka Begalego, a 600 m dalej ślady walki. Przesłuchana w charakterze świadka Aniela Begale zeznała, że 30. XI. ub. r. mąż wyszedł z domu około godz. 17 i już nie wrócił. Żona denata stwierdziła ponadto, że podejrzewa Zbigniewa B. współoskarżonego w procesie grupy Kulasa, po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Katastrofalna burza nad Olkuszem

KRAKÓW (PAP)

Nad Olkuszem przeszła w sobotę wieczorem gwałtowna burza. Padający przez 40 minut grad wielkości laskowego orzecha pokrył ziemię prawie 10-centymetrową warstwą powodując poważne zniszczenia na obszarze 7 kilometrów kwadratowych. Prócz upraw rolnych i drzew uszkodzeniu uległy nawet drogi i zabudowania. Deszcz spowodował zalanie szeregu obiektów, w tym również Fabryki Naczyń Emaliowanych. Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają wielu milionów złotych.

Przyczyną tego prawdziwego kataklizmu była niepozorna dla laika chmura burzowa, zwana w języku meteorologów „kumulonimbus”.



Targowy maraton się zaczął! Premier Józef Cyrankiewicz narzucił zwiedzającym takie tempo, że co słabsi po drodze odpadali z grupy rządowej, by zacerpnąć trochę tchu. Trzeba jednak lojalnie przyznać, że idący obok premiera minister handlu zagranicznego — Witold Trąpczyński i dyrektor Adamowicz (ten w okularach) dotrzymali premierowi kroku do końca. Ostatni z prawej — to przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Frąckowiak. (Czytaj — na str. 3)

„Skargi” na Targi

Drugi dzień Targów i pierwsze nieporozumienia: oto pierwszego dnia przyjechało pięć pociągów turystycznych z Białegostoku, Kielc, Rzeszowa, Bielska, Lublina, Gdańska i Bydgoszczy. Ilość skromna — cztery tysiące ludzi! I te cztery tysiące błąkały się po mieście, bo w dniu otwarcia Targi były dla zwiedzających zamknięte. Zwiedzili je dopiero wczoraj.

Ponieważ zapowiedziano na ten dzień przyjazd ok. 5 tys. osób pociągami i 3 tys. osób autokarami, ścisak był wczoraj od rana niemiły.

Dyrekcja Targów zwróciła się do nas z prośbą o przypomnienie zwiedzającym, że tereny targowe są udostępnione dla wycieczek turystycznych TYLKO W GODZ. NACH 12—19. Naszym zdaniem bagażniki jednak trwać tak długo, dopóki nie dojdzie do ostatecznego porozumienia między organizatorami wycieczek a dyrekcją Targów.

*

Już pierwszego dnia obserwowaliśmy pogoń za... prospektami. W sporcie tym celuje nie tylko młodzież. Kolorowe reklamy i objaśnienia eksponatów mają widać niesłychaną moc „pociągającą”, taką samą, jaką ma wino w pewnym stoisku francuskim. Stoją tam kolejki po kieliszek łaskawie podanego wina...

*

Podchmielony osobnik spiera się o coś z fachowcem ze stoiska Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Zjawia się milicjant, a wkrótce za nim — tłum gapiów. Milicjant wyprowadza więc pijanego z tłumy na ubocze. Tłumek rozprasza się...

Oto jak dyskretnie trzeba zalać nasze „polskie” sprawy. (Z)

Z rewizytą w Polsce

(Inf. wł.)

Na zaproszenie Ministerstwa Budownictwa przybyła do Polski grupa amerykańskich budowniczych reprezentujących National Association of Home Builders (zrzeszenie budowniczych). Jest to rewizyta, ponieważ polscy budowniczowie z min. Babińskim na czele byli w USA w grudniu ubr.

Wśród architektów amerykańskich, którzy wczoraj bawili w Poznaniu, trzech jest pochodzenia polskiego pp. Borek, Fox i Witwicki. Przy okazji chcą oni odwiedzić swoje rodziny w Polsce.

Z Poznania — gdzie zwiedzili Targi — jadą Amerykanie do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Częstochowy, a potem na Wybrzeże. Po drodze będą oglądać obiekty budowlane oraz wytwórnie prefabryk, w które ich szczególnie interesują. (S)



Torbiński — morderca Begalego przed sądem

+ na taśmie
dalekopisu +

WE WSI ERMANI

w wysokogórskiej Osetii (Kaukaz), zmarł w wieku 157 lat Jegor Korojew. Pod czas wyprawy Napoleona na Rosję w 1812 r. Korojew był pomocnikiem kucharza generała Aleksieja Jermolowa.

Z POCIĄGU
POSPIESZNEGO,

jadącego w niedzielę z Warszawy do Gdyni, wypadło 5-letnie dziecko, ponosząc śmierć na miejscu.

7 OSÓB PADŁO
OD PIORUNÓW

w okręgu Banat położonym na północ od Belgradu w czasie najstraszniejszej od 20 lat burzy.

SZKIELET DINOZAURA odkryli w prowincji Seczuan miejscowi chłopcy. Sądząc z rozmiarów odkopanej już czaszki eksperci przypuszczają, że długość całego szkieletu wyniesie 30 metrów.

10 OSÓB ZABITYCH

a około 80 rannych, padło ofiarą eksplozji bombowej w lokalu rozrywkowym na przedmieściach Algeru. Między innymi ponieśli śmierć wszyscy członkowie orkiestry.

W KATASTROFIE
KOLEJOWEJ

jaka wydarzyła się w niedzielę na przedmieściu Rzymu, zostało rannych około 40 osób. Padający z szybkością 80 km/godz. ekspres wpadł na manewrujący na stacji parowóz. Nikt z pasażerów nie poniósł śmierci.

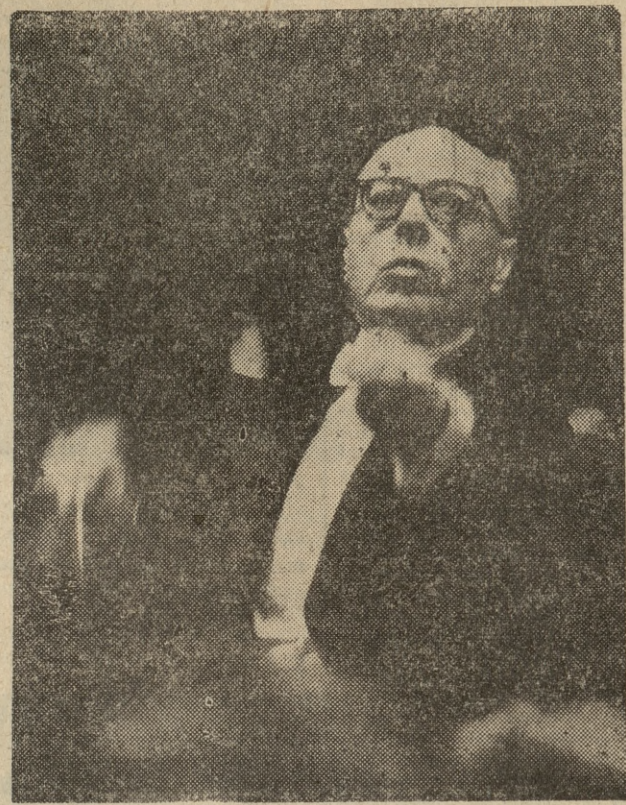
DZIS

koncert orkiestry z Cleveland

W dniu dzisiejszym specjalnym pociągiem po wyścigach w Wiedniu, Krakowie i Katowicach przyjechała do Poznania amerykańska orkiestra symfoniczna z Cleveland (Ohio), uchodząca za jeden z najlepszych na świecie zespołów symfonicznych. Goście amerykańscy dadzą w Poznaniu jeden koncert, dziś w Auli UAM o godz. 20.

W programie usłyszymy utwory Webera („Oberon”), Mozarta („Symfonia Jowiszowa”), Barbera, R. Straussa („Don Juan”) i Ravela („Dafnis i Chloé”).

Orkiestrą dyryguje Georg Szell (na zdjęciu). (m)



Nauczyciele o sprawach wychowania i zadaniach szkoły

(Inf. wł.)

Ponad 400 wielkopolskich nauczycieli, reprezentujących 30-tysięczną rzeszę członków Związku Nauczycielstwa Polskiego spotkało się na okręgowym zjeździe delegatów ZNP w Poznaniu. — Na zjazd przybyli m.in.: poseł Wincenty Kraśko — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, St. Nowak — sekretarz WKW ZSL, wiceprezes

Zarządu Głównego ZNP — St. Kwiatkowski oraz sekretarz ZG ZNP — poseł Kazimierz Maj.

Uczestnicy zjazdu wiele miejsca w dyskusji poświęcili sprawie podniesienia autorytetu zawodu nauczycielskiego i roli szkoły w wychowaniu młodego pokolenia. Nauczyciele domagali się równouprawnień w przydziale mieszkań, zwłaszcza w Poznaniu oraz rewindykacji byłych budynków szkolnych i przeznaczenia ich na mieszkania dla emerytów.

Do zebranych przemówił w serdecznych słowach poseł W. Kraśko, który wskazał m.in. na błędy minionego okresu w odniesieniu do nauczycielstwa, polegające na niedocenianiu jego roli. Obecnie sprawy te układają się właściwie i partia dołoży wszelkich starań, by poprawiły się jeszcze warunki pracy nauczyciela.

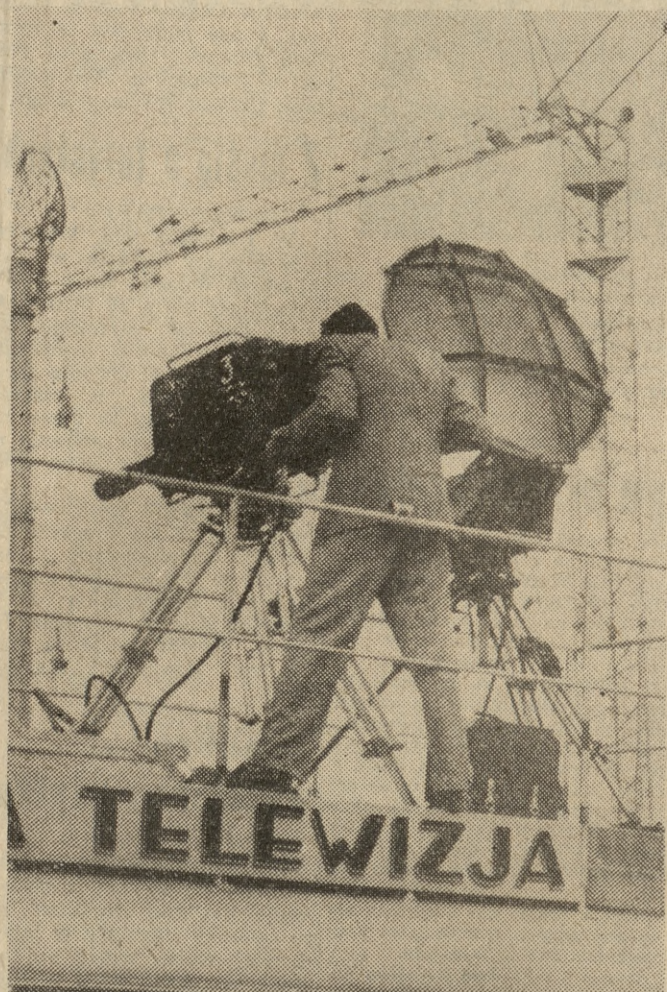
Dyskutancki wysunęli pod adresem Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego ZNP ponad 40 wniosków, dotyczących spraw zawodowych i bytowych nauczycieli.

Na podstawie wyborów prezesem Zarządu Okręgowego ZNP został po raz trzeci Karol Krystyniak — nauczyciel z Rawicza. (M)

Otwarcie sesji ŚRP

COLOMBO (PAP)

W poniedziałek 10 czerwca rozpoczęła się tu w uroczystej atmosferze sesja Światowej Rady Pokoju.



Poznańska telewizja otrzymała wóz transmisyjny (nie wtapimy, że na stałe). Jego premierowy „występ” odbył się w czasie uroczystości otwarcia Targów. Oto jeden z operatorów w akcji...

Wysłannik burmistrza N. Jorku u przewodniczącego Rady Narodowej m. Poznania

(Inf. wł.)

Wczoraj o godz. 9 w gabinecie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — ob. F. Frąckowiaka pan Norman Winston — specjalny wysłannik burmistrza Nowego Jorku, p. Roberta F. Wagera, przekazał na ręce Przewodniczącego pismo, w którym burmistrz Nowego Jorku występuje wobec władz miasta Poznania z inicjatywą wymiany doświadczeń w zakresie organizacji targów międzynarodowych oraz w dziedzinie wymiany kulturalnej i handlowej.

Przewodniczący Prezydium MRN wyraził w kilku słowach swoje głębokie zadowolenie z tej inicjatywy jako wyrazu pokojowych i przyjaznych dążeń narodu amerykańskiego wobec Polski. Dziękując za wyżyte i otrzymane pismo wręczył on gościowi zza Oceanu skromną pamiątkę w postaci pięknego medalionu z herbem miasta Poznania. (feb).

Unik SFIO

Można oczekiwać, że obecny kryzys rządowy we Francji zostanie w najbliższych dniach zażegnany. Nieoczekiwany zgodę SFIO na wejście do gabinetu radykalnego Bourges - Maunoury uważa się w kołach politycznych Paryża za osobisty sukces obecnego kandydata na premiera oraz za poważny krok w kierunku rozwiązania kryzysu. Do tej pory uzyskał on już obietnicę poparcia grupy dysydentów radykalnych oraz UDSR. Spodziewana jest również pozytywna odpowiedź katolickiej partii MRP. W ciągu najbliższych dni kandydat na premiera stanie przed Zgromadzeniem Narodowym, domagając się inwestytury.

Jeśli chodzi o program polityczny, to — jak podkreśla „Combat” — „inicjatywa Bourges — Maunoury jest wielce oryginalna. Po prostu nie proponuje on na razie żadnego konkretnego programu. „Zobacz się po inwestyturze”. Nikt się nie troszczy już o większość. Skleci się ona sama z chwilą, gdy zapozna się z projektami, które nie zostały jeszcze opracowane. Nie ma mowy o obietnicach w takiej czy innej sprawie, ani o zobowiązaniach na przyszłość.

Z dotychczasowej wypowiedzi Bourges — Maunoury wynika, że na pierwszym planie stawia on zagadnienia finansowe oraz problem Afryki Północnej. Zamierza on mianowicie opracować 4-letni plan uzdrowienia finansów Francji. Co się tyczy Algieru, przygotowuje się statut, którego celem byłoby przyspieszenie reformy administracyjnej i politycznej, nie rezygnując z kontynuowania obecnych wysiłków wojskowych.

Jak z tego wynika, zamierzenia te nie zmieniają ani o jotę prowadzonej od 16 miesięcy polityki Molleta. Oceniając decyzję SFIO „Parisien Libéré”, podkreśla, że celem jej jest „zrzuć odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków”. Dziennik przewiduje, że „w bitwie o teki ministerialne socjaliści odmówią przyjęcia tek finansowych, gospodarczych i socjalnych, wybierając teki mniej kompromitujące i bardziej użyteczne o charakterze politycznym: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty itd. W ten sposób łatwiej będą mogli porzucić rząd, kiedy sytuacja ulegnie pogorszeniu i obalić go, gdy uznają za słuszny powrót do władzy”.

(F. B.)

Kryzys rządowy we Włoszech trwa Wbrew oświadczeniom Zoli nie uzyskał większości

RZYM (PAP)

Dzisiaj przewodniczący włoskiej Izby Deputowanych ma poinformować Izbę o wyniku powtórnego obliczenia głosów, jakie padły za Zolim i przeciwko niemu w plątkowym głosowaniu nad programem nowego rządu włoskiego.

Według podanych w piątek wieczorem oficjalnych wyników głosowania, Zoli uzyskał votum zaufania (w postaci za twierdzenia programu), zdobywając jeden głos więcej niż wynosiła wymagana większość. Jednakże w sobotę rozeszy się pogłoski, iż przy obliczeniu głosów popełniono błąd i że w rzeczywistości Zolemu zabrakło do votum zaufania jednego głosu. W związku z tym prze-

wodniczący Izby Deputowanych zarządził ponowne obliczenie głosów.



W RZYMIE podpisano w sobotę układ włosko-egipski w sprawie korzystania z Kanału Sueskiego. Układ postanawia, że statki włoskie, przepływające przez Kanał, będą musiały regulować opłaty w dewizach, a nie na poczet długów egipskich wobec Włoch. Dług ten rząd kairski zobowiązał się uregulować w ciągu trzech lat.

RZĄD EGIPSKI zgodził się, by Francja uiszczala opłaty za korzystanie z Kanału Sueskiego w funtach szterlingach.

SEKRETARZ LIGI ARABSKIEJ — Hassouna wysłał do wszystkich państw arabskich memorandum — wzywając je, by poparły Tunis w jego obecnym sporze z Francją. Hassouna wysłał również depesze do sekretarza generalnego ONZ — Hammarskjölda i członków Rady Bezpieczeństwa.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY CHRL będzie mógł pod koniec 1962 roku zaspokoić co najmniej 70 proc. zapotrzebowania kraju na maszyny i sprzęt techniczny.

GENERAL FRANCO oświadczył, iż jego rząd opracowuje pewne zmiany, które zapewnią obywatelom hiszpańskim szersze i lepsze wykorzystywanie swobód obywatelskich.

W PARYŻU rozpoczęły się obrady VIII zjazdu towarzystwa „Francja-ZSRR”, w których bierze udział kilkuset delegatów z różnych części Francji. Na jeździe obecna jest delegacja radziecka z poetą — Maksymem Kyskim na czele.

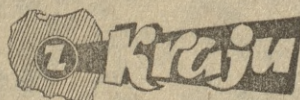
W Rzymie przypuszcza się, że gabinet będzie musiał podać się do dymisji w poniedziałek lub najpóźniej we wtorek, zresztą wypowiedziała się za tym większość ministrów, zaś sekretarz chrześcijańskiej demokracji Fanfani zdaje się po dzielać to zdanie.

W obliczu nowego kryzysu rządowego przewiduje się dwie możliwości:

- 1) utworzenie chadeckiego rządu jednopartyjnego, który będzie szukał poparcia socjalistów i monarchistów,
- 2) utworzenie rządu „administracyjnego” i rozpisanie wyborów powszechnych już na jesień bieżącego roku.



Podpisanie polsko-amerykańskiego porozumienia gospodarczego. Na zdjęciu: Umowę podpisuje dyrektor generalny Ministerstwa Finansów Henryk Kotlicki (z prawej) oraz wiceminister do spraw gospodarczych w Departamencie Stanu Thorsten V. Kaljarvi. Telefoto — CAF



NA ZAPROSZENIE zarządów głównych TPP-R i ZBoWiD, przybyła do Warszawy grupa byłych dowódców radzieckich oddziałów partyzanckich, które w czasie ubiegłej wojny walczyły na terenie województw: lubelskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

W HYDROELEKTROWNIACH: Rożnów i Czchów na Dunajcu za kończono montaż urządzeń do zdalnego sterowania słowni. Uruchomione one zostaną w lipcu br.

W ELEKTROWNI STAŁOWA WOLA II oddano do eksploatacji trzeci z kolei kotłowni o wydajności 130 ton pary na godzinę. Jednocześnie przeprowadza się tu próby sprawności technicznej, sprawnego z Czechosłowacji drugiego turbosopłu o mocy 55 MW, który wkrótce zostanie oddany do wstępnego rozruchu.

PO WARSZAWIE, Gdańsku, Wrocławiu, również Szczecinie doczekali się rozpoczęcia odbudowy Starego Miasta. Na terenach przylegających do Odrzy i Zamku Piastowskiego, rozpoczęli w tych dniach pierwsze prace robotnicy budowlani.

OD POCZĄTKU BR. odwiedziło Polskę pięć wycieczek naszych rodaków z USA. W wycieczkach tych uczestniczyło 166 osób. Jeszcze w czerwcu br. przybył na do Polski 9 takich wycieczek.

WYSTAWA wielkopolskiej sztuki ludowej

(Inf. wł.)

Na czas MTP w Bibliotece Raczyńskich Wydział Kultury WRN urządził interesującą „Wielkopolską i lubuską wystawę sztuki i rzemiosła ludowego”. Ponad 300 najcenniejszych eksponatów z różnych okolic poznańskiego i Ziemi Lubuskiej daje obraz zanikających strojów ludowych, które tylko „od święta” mają tu i ówde jeszcze prawo obywatelskie.

Wystawa prezentuje, prócz strojów ludowych, oryginalnych bamberek, instrumenty muzyczne kapeli ludowych. Są tu dudy wielkopolskie, sieńki zbąszczyńskie, maryna szamotulska kozioł lubuski, basy ołobockie i inne. Grupa świątków Majchrzaka uzupełnia zdobniczo ludowe. Gospodynie domowe zainteresują hafty powstałe w wyniku niedawno urządzonych kursu w Golinie w pow. jarocińskim. Większość eksponatów pochodzi z Muzeum w Rogalinie, a wśród nich cenne zbiory zasłużonej badaczki ludowej Cichowicz. (fh)

Pierwsze rozmowy handlowe i pierwsze transakcje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

te wykonywane są całkowicie w polskich fabrykach, były one między innymi sprzedawane do Związku Radzieckiego.

Ożywiony ruch panował również w centrach „Animex”, która sprzedawała m. in. żywe karpie do NRD, jelieta Niemiec kiej Republice Federalnej, a szczególnie — USA za łączną sumę 845 tys. rubli. Centrala ta zakupiła równocześnie w NRF za 310 tys. rubli innego rodzaju jelieta, potrzebnego dla produkcji krajowej.

Centrala „Rolimpex” sprzedała kupcom z Niemieckiej Republiki — Federalnej — surowce farmaceutyczne i święte owoce za 266 tys. rubli, a centrala „Minex” podpisała kontrakt na 208 tys. rubli na dostawę szkła okiennego do USA. (L)

Co przewiduje amerykański projekt rozbrojenia?

NOWY JORK (PAP)

Korespondent londyński United Press, powołując się na źródła poinformowane twierdzi, że projekt amerykański przewidujący rozbrojenie „krok za krokiem” ma ustalić następującą kolejność zagadnień:

- 1) Kontrolowane ograniczenie prób z bronią jądrową;
- 2) Redukcja zbrojeń zwykłych oraz liczebności sił zbrojnych w wielkich mocarstwach;
- 3) Inspekcja powietrzna na zasadach wzajemności.

Prasa brytyjska — jak podkreśla United Press — daje wyraz pewnej irytacji z powodu „zakulisowych spotkań” między przedstawicielami USA i ZSRR. Prasa brytyjska podejrzewa, że Stany Zjednoczone planują „dwustronny pakt bez pieczęci” z Moskwą przed układem rozbrojeniowym i że Niemcy zachodnie wywierają

nacisk na Waszyngton, aby połączył sprawę rozbrojenia ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

LONDYN (PAP)

Jak twierdzi Agencja Reutersa na podstawie wiadomości pochodzących z poinformowanych źródeł, posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ prawdopodobnie odbędzie się dopiero w czwartek, 13 bm.

Czangkaiszekowcy chcą strzelać do statków... brytyjskich

PEKIN (PAP)

W stolicy Tajwanu odbyła się specjalna sesja parlamentu Czang Kai-szeka poświęcona sprawie złagodzenia ograniczeń W. Brytanii w handlu z ChRL.

W czasie debaty minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd czangkaiszekowski nadal będzie blokował porty chińskie na kontynencie.

Jeden z wpływowych działaczy Kuomintangu Lin Tung powiedział: „Będziemy strzelać do statków brytyjskich, jeśli będą próbowali złamać blokadę. Będziemy walczyć nawet wtedy jeżeli nie będziemy mogli wygrać tej walki”.

Dar Izraelskiego Muzeum Historycznego

10 bm. odbyło się w gmachu naczelnej dyrekcji Archiwów Państwowych uroczyste przekazanie przez p. Efrona — kustosa Izraelskiego Muzeum Historycznego w Ein Harod kopii listów Tadeusza Kościuszki, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz księcia Józefa Poniatowskiego. Kopie te pochodzą z XVIII wieku.

1200 prywatnych firm produkuje materiały budowlane

WARSZAWA (PAP)

W ciągu 5 miesięcy br. w całym kraju powstało ok. 1200 prywatnych wytwórni materiałów budowlanych. Liczba cegielni z 42 na początku br. wzrosła do ok. 400, wapienników — z 71 do 110 zaś wytwórni prefabrykatów budowlanych — z 17 do ok. 800. Około 250 nowych zakładów (w tym 60 cegielni) uruchomiono na Ziemiach Zachodnich, co jest pomysłem zjawiskiem, chociaż możliwości w tej dziedzinie produkcji są o wiele większe. Zbyt mało jest jeszcze cegielni w woj. wrocławskim, koszalińskim i szczecińskim, gdzie można uruchomić wiele nieczynnych tego rodzaju obiektów.

Przewiduje się, iż cegielnie prywatnego przemysłu dostarczą w tym roku dla potrzeb budownictwa indywidualnego ok. 180 mln. cegieł, podczas gdy w roku ub. wyprodukowały za ledwie 3 mln.

Uczni USA przeciwko broni termojądrowej

NOWY JORK (PAP)

Dr Linus Pauling oświadczył w wywiadzie udzielonym prasie, że pragnąłby, by jego

apel w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową podpisany został przez uczonych radzieckich, brytyjskich, francuskich i w ogóle przez uczonych całego świata. Dodał on, że w każdym ze swych przemówień i na każdej konferencji prasowej będzie nawiązywał do sprawy pokoju światowego. Dr. Pauling powtórzył raz jeszcze, że jest głęboko przekonany, iż w wyniku przeprowadzonych już eksperymentów w przyszłych pokoleniach zrodzą się setki tysięcy dzieci upośledzonych na ciele i umyśle.

Uczony wyraził nadzieję, że już nigdy nie dojdzie do wojny światowej, w której użyta zostałaby broń jądrowa.

Przestroga E. Lappa

Amerykański fizyk jądrowy dr Ralph E. Lapp, oświadczył w niedzielę, że według jego obliczeń w ciągu najbliższych 30 lat substancje promieniotwórcze skażające atmosferę wskutek prób z bronią jądrową staną się przyczyną śmierci około 50 tys. osób.

Lapp powiedział, że promieniowanie radioaktywne, które go działanie na organizm jest jedną z przyczyn leukemii — raka krwi, spowoduje tę chorobę u 0,01 proc. ludności świata.

Propozycja senatora Johnsona

NOWY JORK (PAP)

Senator Lyndon Johnson (demokrata), przywódca większości w senacie USA, zaproponował w sobotę, aby przywódcy USA i ZSRR omawiali raz w tygodniu problemy polityki światowej „przed mikrofonami radia i kamerami telewizyjnymi”. Wzywam do prowadzenia otwartej i wyzercupującej dyskusji nad problemami nartującymi mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego” — powiedział senator.

Poznańskie przemówienie W. Gomułki w prasie chińskiej

PEKIN (PAP)

Wszystkie dzienniki pekińskie z 7 bm. opublikowały obszernie streszczenie przemówienia Władysława Gomułki w Zakładach Cegielskich w Poznaniu. Prasa podkreśla w tytułach znaczenie przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim oraz Układu Warszawskiego.

Z myślą o turystach

GDĄSK (PAP)

W Dartłoku woj. koszalińskie otwarty zostanie w najbliższych dniach nowy obóz, składający się z 20 dwuosobowych domków campingowych. Ośrodek w Sopocie, posiadający dotychczas 11 domków otrzyma 20 dalszych, a ponadto obok istniejącego tu domu turysty ustawiony zostanie na okres lata 115 namiotów dwuosobowych.

Do dyspozycji wczasowiczów przygotowuje się przeszło 230 domków campingowych i namiotów w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich — w Krynicy Morskiej, Sopocie, Jastarni, Dartłoku oraz na terenie tzw. Szwajcarii Kaszubskiej.

„Spitfire” wycofane z użytku

LONDYN (PAP)

W Londynie podano do wiadomości, że słynne myśliwce angielskie typu „Spitfire”, które święciły triumfy w latach drugiej wojny światowej zostaną w poniedziałek wycofane z użytku.

Od r. 1951 „spitfiry” używane były wyłącznie do lotów meteorologicznych.



6 bm. przybyli do Finlandii na zaproszenie prezydenta i rządu Republiki Finlandii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wraz z towarzyszącymi im osobami. Na zdjęciu premier V. J. Sukselainen wita premiera Bulganina. Z lewej — N. S. Chruszczow. Fot. — CAF

Morderca Begalego przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

nieważ Franciszek pisał na ten temat doniesienie.

Wyjaśnienia te okazały się kłamliwe. Dalsi świadkowie zeznali bowiem, że od października Winićjusz Torbiński często odwiedzał małżeństwo Begale. Podejrzanie padło więc na Torbińskiego, który w śledztwie przyznał się do popełnienia morderstwa. Na podstawie zeznań ustalono następujący stan faktyczny:

Aniela Begale załaziła się Torbińskiemu na złe traktowanie przez męża. Krótko przed zabójstwem powiedziała „dalej z nim nie wytrzymam” i podsunęła oskarżonemu myśl, aby „wyprowadzić gdzieś denata i tam go trzasnąć”.

30 listopada oskarżony odwiedził denata i pod pretekstem załatwie-

nia pewnej transakcji handlowej wywabił go z domu. Na ul. Duryńskich Torbiński uderzył Begalego kilka razy w głowę, a następnie zaczął go dusić. Kiedy spłoszył go Franciszek G. oskarżony zawarł z denatem pozorną zgodę. Na ul. Milczańskiej, za torami kolejowymi, Torbiński silnym uderzeniem pozbawił swą ofiarę przytomności a następnie, po wrzuceniu jej do rowu, jedną ręką dusił, a drugą uderzał kluczem w skroń. W mieszkaniu Anieli Begale oskarżony wyczyścił garderobę, zjadł kolację i opuścił dom przy ul. Gwiaździstej następnego dnia rano.

Aniela Begale nie przyznała się do podżegania, jednak kilka razy zmieniła swe wyjaśnienia.

Proces o zabójstwo Begalego potrwa 4 dni. Oskarża — prokurator Matysiak, bronią — mec. mec.: Karls i Koch z Bydgoszczy. Podczas przewodu sądowego zostanie przesłuchanych 25 świadków. (I)

Późniejszy start nie równa się przegranej

„Być albo nie być —
oto jest pytanie”.

Wprawdzie brytyjski premier Macmillan twierdzi, że nonsensem byłoby produkować broń wodorową, a nie próbować jej, ale tego samego zdania nie są bynajmniej wszyscy politycy zachodni. W łonie parlamentu brytyjskiego jest wielu rzeczników zgoda odmiennych opinii, a przede wszystkim im nie było kto, bo sam przywódca opozycji i potencjalny kandydat na premiera, Gaitskell.

Jemu to zresztą w odpowiedzi rzucił powyższe stwierdzenie Macmillan, dodając z przekąsem, że tylko socjalistyczny polityk może żądać zaniechania prób z bronią atomową, gdy się te bronię produkuje.

„Ale znany polityk amerykański, kontrkandydat Eisenhowera w wyborach prezydenckich, Adlai Stevenson, nie jest politykiem socjalistycznym, a przecież wypowiada się zdecydowanie przeciw próbom z bronią atomową i wodorową.”

Zresztą przeciwników tych prób wśród polityków od dawna już nie potrzeba liczyć na palcach — jest ich wielu i, co jest wysoce pocieszające, stale ich przybywa.

Stanowisko przedstawicieli nauki, a zwłaszcza fizyków atomowych, najlepiej zdających sobie sprawę ze skutków

ewentualnej wojny, jest znane. Odpowiadając niedawno temu na apel profesora Schweitzera, dali oni wystarczająco ostrą przestrożę wszystkim tym, którzy jeszcze dotąd z przerażającą bez troską pozwalają sobie stosować straszak broni atomowej jako argument w politycznych rozgrywkach.

Bo, gdy współczesna wojna nie daje już szans podwójnych: wygrania lub przegranej, ale tylko jedną: zniszczenia świata, a więc przegrana obu stron, tego rodzaju argument powinien zostać z rozmów politycznych wyeliminowany.

Tak więc, jeśli dojdziemy do takiego, jedynie z logiką zgodnego wniosku, musimy powiedzieć sobie jeszcze jedno, co nieuchronnie wynika z poprzedniego rozumowania, a mianowicie, że jedyną alternatywą wojny atomowej jest pokojowe współistnienie dwóch systemów.

Współistnienie zaś oznacza nie innego, jak tolerowanie się wzajemne i udowodnienie wyższości danego systemu w sposób pokojowy. Jak to zrobić? Oczywiście, że nie poprzez propagandowe slogany, ale tylko tak, jak ocenia to każdy człowiek — poprzez porównanie zdolności zaspokajania ludzkich potrzeb jednego i drugiego systemu.

Tak oto z rozważań politycznych przechodzi się na ekonomiczne, najwłaściwsze w dzisiejszym świecie przy

realistycznym nań spojrzeniu.

Tutaj jednak pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, brzmi: Jak mamy szansę w pokojowym współzawodnictwie z państwami kapitalistycznymi?

Aby na to pytanie spróbować odpowiedzieć, trzeba zadać sobie trud dokonania pewnego rachunku ekonomicznego.

Od 50 do 1850...

Zacząć trzeba chyba od przypomnienia, że postęp gospodarczy zależy od akumulacji, jaką zdoła wypracować naród. Krótko, od tego, ile „odłoży” w ciągu roku z przeznaczaniem na dalszy rozwój. Im wyższa jest akumulacja, tym szybszy postęp.

Akumulacja zależy głównie od dwóch czynników: wiel-

(Ciąg dalszy na str. 4)

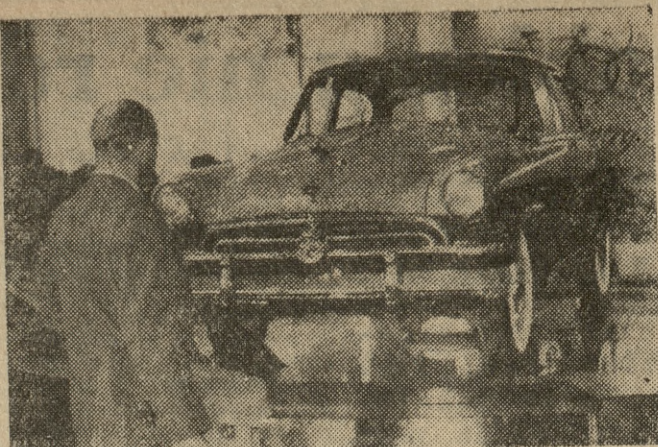
CRABB czy ? nie CRABB ?

W niedzielę na łasze piaszczystej nieopodal od wejścia do portu Chichester znaleziono pozbawione głowy ciało nurka, ubranego w kaucukowy kombinezon (Chichester znajduje się w odległości około 30 km od Portsmouth).

Po odnalezieniu zwłok policja niezwłocznie poinformowała brytyjską admiralację podejrzewając, iż topielec być może jest człowiekiem — żabą. Zwano tak, znanego nurka, oficera brytyjskiego Crabba, który stał się głośny w ubiegłym roku podczas wizyty w Anglii krawców radzieckich. Afera z człowiekiem — żabą wywołała wówczas skandal polityczny. Władze radzieckie oskarżyły admiralację brytyjską, iż wysłała pułkownika Crabba dla przeprowadzenia podwodnych badań urządzeń na okrętach radzieckich, stojących w Portsmouth.

Jak wiadomo, w dniu 19 kwietnia 1956 r. pułkownik Crabb zaginął. Wtedy to właśnie miał przeprowadzać rozpoznawanie radzieckich krawców, jakkolwiek władze brytyjskie twierdziły, iż zginął on podczas wypróbowywania nowego typu łodzi podwodnej.

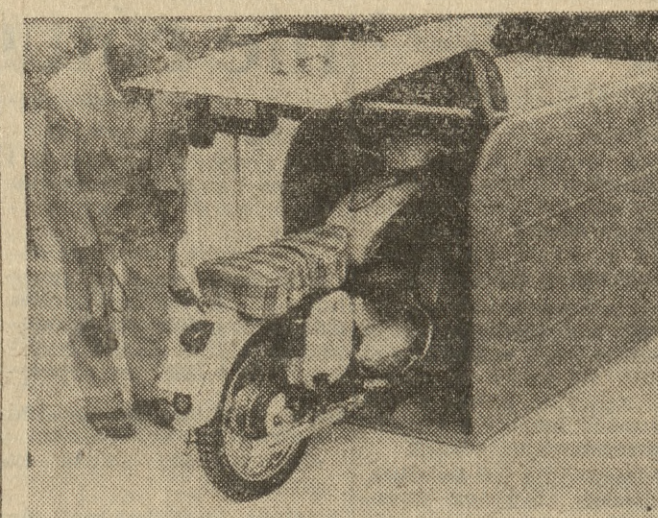
W dniu wczorajszym na miejsce odnalezienia zwłok ta jenniczego nurka udał się przedstawiciel admiralacji brytyjskiej, ażeby zidentyfikować ciało. (PAP)



„Atomowa” linia samochodowa karoserii zwyciężyła już wszędzie, z wyjątkiem... Polski, gdzie nasza „Warszawa” tkwi we wzorach linii z końca lat trzydziestych. Najnowszy model radzieckiej „Wołgi”, który widzimy na zdjęciu, cechuje stosunkowo wysokie podwozie, a więc zdolność do jazdy po nierównym terenie i znaczne w stosunku do „Warszawy” zwiększenie widoczności wewnętrznej (duże szyby). Samochód ten cechuje duża szybkość i moc silnika.



Kto w Ameryce ma sporo dolarów, może zafundować dzieciakom nylonowy basen do taplania się w wodzie. Bezpieczeństwo gwarantowane. Basen można ustawić na każdym niemal miejscu. W pawilonie USA na basenie pływa zgrabna motorówka, smakowity kasek dla bogatych wędkarzy. Mniejszy basenik, widoczny na pierwszym planie, dostępny jest powszechnie. Może która z naszych wytwórni pomyślałaby o wyprodukowaniu czegoś podobnego?



Czesi znani są jako specjaliści od praktycznych wynalazków i pomysłów, tanich urządzeń. To pudełko jest po prostu mikrograzem, który w razie potrzeby można zabetonować, aby ktoś przypadkiem nie ukradł go z garażu... razem z motocyklem. Błaznane pudło zaopatrzone jest oczywiście w zamek patentowy. Fot. K. Przychodźki

Statek, jakich mało

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Anglicy są na ogół powściągliwi w okazywaniu zachwytów i prawieniu komplementów swym kontrahentom handlowym. Tym razem członek Izby Gmin, pan Robert Bothly uczynił wyjątek, najwidoczniej przynajmniej budowniczym polskiego statku pierwszeństwo przed tradycyjną potęgą w tej dziedzinie — brytyjskim przemysłem okrętowym. Dodał jeszcze, że statek przeszedł jego oczekiwania.

Statek zbudowała Stocznia Północna w Gdańsku na zamówienie angielskich armatorów. Drugi z tej serii lugro-trawlerów — wysłemy do Anglii w lipcu bieżącego roku.

Nasz przemysł okrętowy żyje nie tylko rosnącym stale zapotrzebowaniem polskiej floty handlowej, ale również pomyslną dlań koniunkturą, która przy dobrej jakości pozwala lokować dzieła gdańskich i szczyńskich stoczniovców, robotników „Cegielskiego”, hut „Bałdon”, zakładów gliwickich, elbląskich, warszawskich i wielu innych, kooperujących z przemysłem okrętowym — na atrakcyjnych dla nas rynkach światowych.

Cały czas trwa u nas praca nad konstrukcją nowych typów statków. Niedawno ukończono np. projekt tankowca o pojemności 18.000 TDW i szybkości 15,5 mili morskiej na godzinę. Stępka pod pierwszy z serii 9 tych tankowców położona zostanie w stoczni gdańskiej w przyszłym roku. Część z tej serii, razem z pierwszym — zostanie w kraju, reszta pójdzie na eksport.

Równolegle do prac konstrukcyjnych i przygotowawczych oraz bieżącej produkcji — postępuje penetracja rynków zagranicznych. Na Targach Po-

łowy wystawia 9 modeli — od rybackiego trawlera do 10-tysięcznika. Do Paryża, oprócz modeli i materiału reklamowego, wysłaliśmy grupę ekspertów, którzy przeprowadzają rekonesans możliwości eksportowych tego przemysłu. Dwóch przedstawicieli wyjeżdża niebawem do Kopenhagi, gdzie staramy się nawiązać kontakty z amatorami na nasze statki rybackie. Delegacja polskiego przemysłu okrętowego, zaopatrzona w uprawnienia akwizycyjne, pojedzie także do Rio de Janeiro, gdzie na wystawie zaprezentujemy modele, zarówno 10-tysięczników, jak też jednostek rybackich i statków rzecznych. Ponadto wysłaliśmy przedstawiciela do Salonik celem zorientowania się w możliwościach eksportu do Grecji i na sąsiednie rynki (np. do Turcji).

Na razie jeszcze część potrzebnych do budowy okrętów, maszyn i urządzeń sprowadzamy z zagranicy. Import ten staramy się jednak zmniejszyć, rozbudowując krajową bazę produkcyjną. W parowcach — jeszcze trzy lata temu dział importu w dostawach urządzeń okrętowych wynosił 18—28 proc., obecnie już tylko 3 — 6 proc. Tę samą granicę osiągnęliśmy w najbliższych latach w budowie statków motorowych, głównie dzięki podjęciu produkcji dieselskich maszyn okrętowych o wielkiej mocy (w Zakładach Cegielskiego). Jeszcze w tym roku sami wytwarzać będziemy pompy elektryczne i śrubowe, urządzenia do opalania kotłów okrętowych ropą, elektryczne — hydrauliczne maszyny sterowe, bomby ładunkowe i inne urządzenia dla statków, sprowadzane dotychczas z zagranicy.

K. RZEMIENIECKI



Dorszy więcej śledzi mniej

(API)

Polowy ryb morskich w tym roku zwiększyły się już o 6200 ton. Złożyły się na to w głównej mierze dorsze. Mimo bowiem ogólnego wzrostu połowów śledzi złowiono w tym okresie o 600 ton mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Przyczyną tego stało się spóźnione o miesiąc wypłynięcie naszych lugro-trawlerów na morze. Tym intensywniej jednak toczą się obecnie prace, które umożliwią statkom rybackim zwiększenie ich możliwości połowowych.

M. in. czyni się starania o umożliwienie naszym rybakom korzystania z portów zagranicznych. Bada się obecnie możliwości utworzenia zagranicznych baz rybackich na terenie NRF, Holandii i Anglii. Koszty baz zagranicznych byłyby pokrywane całkowicie lub częściowo z dochodów uzyskanych przez sprzedaż ryb zagranicą. Dla definitywnego załatwienia tych spraw wyjechać ma w najbliższych dniach dwóch przedstawicieli rybołówstwa „Ark” i „Dalmoru”.

W celu zapobieżenia trudnościom przy przyjmowaniu ryb w sezonie, powołano nowe przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf” w Szczecinie, które przejmować będzie lugro-trawlery i lugry z „Odry”.

W trakcie organizowania jest również eksperymentalne przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich o charakterze prywatno — państwowym, które bazować będzie w Gdańsku. Przedsiębiorstwo to korzystać będzie z dotychczas nieeksploatowanych części portu.

Dużo kłopotu nastrocza jeszcze sprawa transportu ryb w głąb kraju, głównie wskutek niedostatecznej ilości wagonów — chłodzi. Dlatego też obecnie kładzie się duży nacisk na uzupełnienie zaplecza portów w dziedzinie chłodziń oraz zaopatrzenie w nie hurtownie ryb morskich.

Tel.

Stolarz robi kajaki z blachy

Stolarz ze Skoczowa i równocześnie amator sportu wodnego — Karol Kowalski skonstruował dla swej drużyny 3 kajaki z blachy. Kajaki te zdąży po raz pierwszy egzamin sprawności na dorocznym ogólnopolskim spływie kajakowym przełomem Dunajca, na którym drużyna skoczowska na 80 startujących zdobyła zaszczytne 4 miejsce. (PAP)

Maratonem przez TARGI

już chwilę z mikrofonem, a Pan jakoś niewiele mówi.

— No tak — odparł Premier — bo trzeba się spieszyć, żeby przejść całe Targi.

— Wszyscy się skarżą, że Pan Premier pędzi jak długodystansowiec...

Premier się uśmiechnął. Potem rozmowa nasza, podchwytyną przez radiostację, przeszła na tematy targowe. Józef Cyrankiewicz powiedział mniej więcej tak (piszę mniej więcej, bo wszystko działo się w galopie zwiedzania i nie mogłem dokładnie notować):

— Główne zadanie naszego przemysłu, to produkcja — jak najliczniejsza i jak najlepsza — maszyn na eksport.

Pomyślałem w tej chwili o ogromnych możliwościach naszych zakładów HCP...

Wicepremier Jaroszewicz, który należał do tej „zagubionej połowy” radzieckiej, odnalazł się przed jednym z mniejszych pawilonów polskich, ale po kilkudziesięciu minutach dał za wygraną. Zdaje się, że duży wpływ wywarła nań jego małżonka. Parę chwil później, przechodząc obok targowej kawiarni, widzieliśmy państwo Jaroszewiczów przy stoliku zastawionym butelkami z oranżadą.

Cała delegacja rządowa bardzo interesowała się urzędzeniami fabryk wy-

stawianymi poraz pierwszy na Targach, a Premier dłużej zatrzymał się w pawilonie rzemiosła, gdzie szczególnie uwagę zwrócił na meble wyprodukowane przez jednego ze swarzędzskich mistrzów stolarki.

Do pawilonu amerykańskiego — tak się stało — nie wpuszczono wszystkich, którzy towarzyszyli ekipie rządowej. Wśród tych „nie wpuszczonych” znalazł się i minister Trampczyński. Premier zauważył brak ministra i powiedział:

Towarzysze, a gdzie jest minister Trampczyński? I zaraz zażartował:

— Pewnie go zaareztowali! Oczywiście, minister już po chwili razem z Premierem — jako pierwszy wpisywał swe nazwiska do państwowej księgi pawilonu USA. Po zwiedzeniu ekspozycji amerykańskiej, Premier z całą ekipą wrócił w rejon Podsekretarza Departamentu Handlu USA p. Muellera toast:

— Sokiemy pijemy na pomysłność dobrych stosunków handlowych polsko-amerykańskich.

Dłużej zatrzymaliśmy się w pawilonie radzieckim, gdzie szczególną ciekawość budziły maszyny górnicze, telewizory oraz wspomniane futra. Na koniec dyrektor pawilonu poprosił delegację rządową do małego

pokoiku; wychodzący stamtąd mieli miny, jakby opróżnili kieliszek czegoś konkretnego. Ale to są tylko domysły...

Wielu wystawców krajowych i zagranicznych wręczało Premierowi symboliczne upominki lub zwracało się doń z prośbą o wpisanie kilku słów do księgi pamiątkowej. Oto, co wpisał Premier do ksiąg:

CSR — „Gratuluję przyjaciół z Czechosłowacji pięknego pawilonu i pięknych ekspozycji. Powinnyście z sobą jak najbliższą współpracować”.

„Po drodze” Premier udzielił kilku wywiadów prasowych i radiowych. W czasie zwiedzania poszczególnych pawilonów na progu witał się z wszystkimi przedstawiicielami, a potem — żegnał. Przypominało to jakąś błyskawiczną podróż dyplomatyczną po świecie z powitaniem i pożegnaniem na granicach. „Granicę”, określone tu zasięgiem ekspozycji, były bardzo łatwe do przekroczenia.

Czy to nie symbol naszych rozwijających się kontaktów handlowych z całym światem?

Maraton targowy z Premierem w czółowie trwał przeszło 4 godziny. Jego trasą wiodła przez wszystkie pawilony. Wierzę mi, pod koniec byłam już zupełnie wypompowana. Załowałem nawet, że MTP nie są dwa razy mniejsze...

M. FLEJSIEROWICZ

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Rasprzaka w Poznaniu. K-17

5 nowych polewaczek

Miasto nasze nie miało ostatnio szczęścia do... czystości. Wiadomo bowiem, że chcąc utrzymać w jakim takim porządku ulice i podwórza należy mieć dostateczną ilość sprzętu. Tymczasem właśnie sprzętu tego chronicznie nam brakowało. Ostatnio jednak, najprawdopodobniej ze względu na Targi otrzymaliśmy dla miasta 5 wozów - polewaczek ze szcztakami oraz 900 kufli na śmieci. Bądź co bądź pomoże to znacznie w utrzymaniu czystości i estetycznego wyglądu Grodu Przemysława. (San)

Informujemy

Dziś 11 bm. o godz. 10 w sali Zar. Woj. TPP-R w Poznaniu (ul. Ratajczaka 37) odbędzie się plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcone sprawie przeniesienia uchwały Krajowej Rady Aktywu TPP-R oraz omówieniu pracy na najbliższy okres.

Jutro 12 bm. o godz. 18 w sali imprezowej Klubu TPP-R (ul. Ratajczaka 37, I piętro) gen. Eugeniusz Kusko - lektor Zarządu Głównego TPP-R wygłosi odczyt pt.: „Stosunki polsko-radzieckie na tle sytuacji międzynarodowej”.

Do 23 bm. z okazji „Tygodnia PCK” wszystkie kioski PPK „Ruch” będą rozprzedawały znaczki PCK o wartości 0,30 zł i 1.- zł. Uzyskany w ten sposób dochód przeznaczony jest na cele PCK.

Odpowiadamy

J. Lewandowska, Kościuszki. — Za życzenia dziękujemy. Sprawy, które Pani porusza, postaramy się załatwić pozytywnie. (703)
Waż. Dialog, który Pan podpisał w klubie MPM, był już kilkakrotnie drukowany w piśmie satyrycznym. (672)
Eryk Drożdżyński. — Uwagi Pana dotyczące handlu są bardzo interesujące. Niebawem powrócimy do nich. (665)
Wł. B., ul. Zacisze. — Sygnały wykorzystamy.
Dzieci z Sanatorium w Ludwikowie. — Za nadesłane pozdrowienia bardzo Wam dziękujemy. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia. (715)

Lokatorzy domu nr 45 ul. Głogowska. — W Waszej sprawie radzimy zwrócić się do Prez. Dzielnicowej Rady Narodowej. (762)
Kierownicy sklepów PSS i MHD. — List Wasz przesyłamy do prokuratury. (756)
Czytelniczka L. S. — Szlachetne są Pani pytania. Na niektóre sami nie znajdujemy odpowiedzi. Postaramy się wyjaśnić na łamach „Głosu”.

Teatry

OPERA (ul. Fredry 9) — g. 14.30 „Baron cygański” (przedstawienie zamknięte), 19.30 „Lakmé”; POLSKI (ul. 27 Grudnia 8/10) — g. 19 „Angelica”; NOWY (ul. Dąbrowskiego 5) — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA (ul. Niezłomnych 10) — g. 20 „Krysia Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Grunwaldzka 22) — g. 20 „Panna Nitouche”; SATYRY (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 20 „Lekarz z urojenia”; LALKI I AKTORA (ul. Czerwonej Armii 15) — godz. 15 i 17 „Janek Wędrowniczek” (przedstawienia zamknięte); KUZNICA (ul. Inżynierska 10) — występ w Malborku.

Kina

APOLLO (ul. Ratajczaka 18) — g. 10.30, 13, 15.30 i 18 „Królowa Margot” (franc.-włoski, 16 l.); g. 20.30 — koncert filmowo-rozrywkowy; BAŁTYK (ul. Głogowska 22) — g. 10 i 12.15 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); g. 14.30, 16.30 i 18.30 „Skarb kapitana Martensa” (polski), g. 20.30 — koncert filmowo-rozrywkowy; MUZA (ul. Czerwonej Armii 30) — g. 10-14 „Białe pudło” (radz., 7 l.); g. 16-20 „Marty” (ameryk., 12 l.); RIALTO (ul. Dąbrowskiego 38) — g. 10 „Błękitny krzyż” (dokum.), godz. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43-2301” (panorama, franc., 14 l.); WARTA (ul. 27 Grudnia 4) — g. 10, 14 i 21 „Ciemna rzeka” (argentyński, 18 l.); g. 12 i 13 — bajki, g. 16, 17.15, 18.30 i 19.45 „Indonezja” (dokum.); WOJSKOWE (narożnik ul. Polnej i Marcełińskiej) — g. 19.30 „Król się bawi” (franc., 16 l.); DOM KUL-



8-letni rekord Zdobystawa Stawczyka (AZS Poznań) nareszcie zagrożony! Swatowski, reprezentant stołecznego CWKS wyrównał go na 200 m, uzyskując 21,2 sek., pozostawiając za sobą Norwega Buaesa i poznańczyka Baranowskiego (Olimpia). (p)

W muzykalnym Poznaniu

U schyłku sezonu

Schylek sezonu przygotował Poznańowi nie lada niespodziankę: recital Moniki de la Bruchollerie, przedwojennej laureatki wielu konkursów fortepianowych (także im. Chopina w Warszawie), a obecnie jednej z najsłynniejszych artystek świata. Istniejąca rozmałość typów wirtuozów. Grę de la Bruchollerie można bez przesady określić jako w najwyższym stopniu fascynującą. Głębia przeżywania, poetyzm, a równocześnie wybuchy, wręcz nieokiełznany temperament, energia rytmiczna, bezpośredniość, oświecająca i zawrotna technika — oto atuty fenomenu, który nazywa się Moniką de la Bruchollerie.

Nie często udaje się słyszeć pianistkę tak dalece różniącą się od przywodzińców klawiatury (barwa gry) i w ogóle o równie bogatym dźwięku (fortepian brzmi tutaj niby cała orkiestra). Wiele można by także pisać o wysokim kunszcie pedalizacji, który stosuje koncertantka. W takiej idealnej interpretacji obie kompozycje Schumanna (Sonata fis-moll i A-

Odżywają tradycje miasta stolarzy

Miasto stolarzy — Swarzędz przeżywało w ubiegłą niedzielę swój wielki dzień. Po długiej przerwie, w hali przy ul. Wrzesińskiej otwarto ponownie Targi Meblarskie, zorganizowane staraniem Cechu Stolarzy Swarzędzkich. W 30 stoiskach wystawiło meble 40 miejscowych rzemieślników. Zwiedzający podziwiają tam pokoje stołowe, sypanie, meble kombinowane, gabinety, kuchnie i tapczany.

Na uroczystość otwarcia przybyło wielu gości z Warszawy i Poznania, wśród nich wiceprezes Związku Izb Rzemieślniczych — W. Gawłowski, d.r. Związku Izb Rzemieślniczych — Polukis, prezes poznańskiej Izby Rzemieślniczej — N. Muszyński, dyrektor Izby Rzemieślniczej — Wiesiołowski, dyr. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła — Lisiecki.

Ciekawa jest historia swarzędzkiego ośrodka stolarzy. Mówił o niej podczas uroczystości starszy Cechu Stolarzy — Sylwester Rychlewski. Stare dokumenty historyczne wskazują na istnienie rozwiniętego rzemiosła już w śred-

niowiecu. Około 1890 roku nastąpił prawdziwy przewrót w metodach pracy miejscowych rzemieślników, kiedy to Józef Fietz założył pierwszy w mieście mechaniczny warsztat obróbki drewna. Swarzędzcy stolarze zaopatrywali w meble nie tylko Poznań i województwo, ale także Śląsk, a nawet eksportowali meble do Niemiec i Holandii.

Dzisiaj w Swarzędzu pracuje 185 warsztatów stolarskich. Czynne są tu również Swarzędzkie Fabryki Mebli — przedsiębiorstwo państwowe, które wraz z Rzemieślniczą Spółdzielnią Pracy Stolarzy za trudniają ponad 1000 pracowników. (M)

Prelekcje NOT

Klub Techniki — Informacji Technicznej NOT organizuje codziennie w Pałacu Działalności na Starym Rynku prelekcje i pokazy.

Dzisiaj o godz. 18 tematem prelekcji będzie — zagadnienie silnych zwań i szybkich ponownych wiązań w sieciach wysokiego napięcia.

ostatnim koncertem symfonicznym Filharmonii dyrygował Zdzisław Górzyński, pod którego batutą usłyszeliśmy: „Rapsodie” Jana Krenza oraz Symfonie e-moll A. Dworka. „Rapsodie” Krenza wykonywano już w Poznaniu kilkakrotnie. Bładowy w inwencji utwor — zabrzmiął tym razem bardziej przekonująco niż kiedykolwiek. Zasługa to Górzyńskiego, który dał koncepcję subtelną, sugestywną, powiedziałabym romantyczną (trochę wbrew „rzeczowym” założeniom Krenza — ale wyszło to kompozycji bardzo na korzyść). Brzmienie celestów-solo zostało stuszowane szczęśliwie. Zazwyczaj partia ta psuła cały specyficzny nastrój „Rapsodii” (jakoś sztucznie doczepiona do całości).

Solistą wieczoru był Corneliu Gheorghiu, grający „Koncert fortepianowy g-moll” Saint-Saënsa. Młody, obiecujący artysta rumuński odzworzył swój program technicznie niezawodnie, ze skupieniem i powagą, podchodząc jednak do muzyki Saint-Saënsa, jakby to był co najmniej Brahms lub Beethoven. Odnosiło się wrażenie, że gatunek tonu i rodzaj muzykalności Gheorghiu nie odpowiadał stylowi efektownego, lecz znowu nie nazbyt głębokiego „Koncertu g-moll”. Za to dodany na bis „Chorał” Bacha wypadł bez zarzutu.

Drugą część wieczoru wypełniła Symfonia „Z Nowego Świata”. Wyborna batuta Zdzisława Górzyńskiego podkreśliła umiarkowanie wszystkie zalety muzyki Dworka, a więc wyjątkowe bogactwo jego pomysłów melodycznych, różnorodność rytmów, wzruszającą liryzm i barwną instrumentację. Reasumując, radziłobyśmy częściej widzieć dyr. Zdzisława Górzyńskiego przy pulpicie poznańskiej Filharmonii.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

15.10 — słowiańskie pieśni ludowe, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — utwory skrzypcowe komp. czeskich, 16.20 — muz. rozrywkowa, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17 — kącik speakera, 17.25 — melodie murzyńskie, 18.20 — opow. W. Odojewskiego: „Powrót”, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — z cyklu: „Historie nie z tej ziemi”, 19.20 — magazyn muzyczny, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — chwila muzyki, 20.40 — wiązanka rumb, 20.50 — koncert symfoniczny, 22.15 — „Zapis”; opow., 22.35 — sprawozdanie z międzynarodowych zawodów lekkoatlet., 22.45 — orkiestry taneczne i piosenkarze.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i interna), ul. Walki Młodej 7, tel. 98-56. APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, A. Lampego 2 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna od godziny 8-20.

SPORT 9 rekordów w Warszawie

Serią pięknych wyników uczcili lekkoatleci 15 państw pamięć wielkiego polskiego sportowca — Kusocińskiego. Na IV zawodach o Memoriał Kusocińskiego ustanowiono 9 rekordów krajowych, w tym — 3 Polski, wyrównano rekordy naszego kraju w pchnięciu kulą oraz w biegu na 200 m mężczyzn.

Piękny wynik uzyskał nasz wicemistrz olimpijski w oszczepie — Janusz Sidło. Takimi osiągnięciami nie może się w tej chwili pochwycić żaden z oszczepników świata. Z niecierpliwością więc czekamy na najbliższy pojedynek z Danielsenem.

Swoją wielką formę potwierdził Swatowski, wyrównując rekord Polski w biegu na 200 m — 21,2. W głównym biegu Memoriału na 3.000 m wygrał Krzyszkowiak w czasie 7.58,2 przed Zimnym.

Wielu lekkoatletów i lekkoatletek średniej klasy poprawiło swoje rekordy. Cenne zwycięstwo odniosła poznańska Ciastowska w skoku w dal — 5,88 m (przed Angielką Hopkins). Rekord Polski ustanowił również Makomaski w biegu na 800 m — 1.47,9.

Oto zwycięzcy drugiego dnia:

Dysk — 1. Piątkowski — 50,66 m, 2. Wachowski — 49,71 m; oszczep — 1. Sidło — 82,98 m, 2. Radziwonowicz — 77,65 m; skok wżwż — 1. Lewandowski — 2 m, 2. Lamsky (CSR) — 1,95 m; 400 m pl. — 1. Kotliński — 51,7 (rek. Polski), 2. Janiak — 52,8; 800 m — 1. Makomaski — 1.47,9 (rek. Polski), 2. Matytek — 1.48,9 min., 3. Orywał (Warta) — 1.49,9 min.; 3.000 m 1. Krzyszkowiak — 7.58,2 min., 2. Zimny — 7.59,0 min.; 200 m — 1. Swatowski — 21,2 sek. (rek. Polski wyrównany), 2. Buaes (Norwegia) — 21,5 sek., 3. Baranowski — 21,7 sek.; trójskok — 1. Einarsson (Islandia) — 15,87 m, 2. Kreer (ZSRR) — 15,38 m. Kobiety: 200 m — 1. Armitage (Anglia) — 24,0 sek., 2. Bloemhof (Holandia) — 24,2 sek.; 400 m — 1. Loakes (Anglia) — 57,7 sek., 2. Zbikowska — 58,1 sek.; skok w dal — 1. Ciastowska — 5,88 m, 2. Hopkins (Anglia) — 5,84 m;

Polonia Bytom — LKS 0:0

Stal Sosnowiec — Legia 2:2

Gwardia — Lechia 3:2

Wisła — Górnik Radlin 5:1

Budowlani — Górnik Zabrze 1:0

II liga

GRUPA I

Naprzód — Włókniarz 4:1

Concordia — Stal Rzeszów 2:0

Piast — Garbarnia 1:1

CWKS Kraków — AKS 1:3

Stal Mielec — Szombierki 4:0

Broń — Cracovia 0:2

GRUPA II

Warta — CWKS Bydgoszcz 0:0

Polonia Bydgoszcz — Chrobry 3:0

Polonia Gdańsk — CWKS Wr. 3:0

Sparta Luban — Bzura 2:2

Marymont — Górnik Wałbrzych 4:3

TABELA

1. Polonia Bydgoszcz 8 14 13:2

2. CWKS Wrocław 9 12 7:4

3. Calisia 7 10 13:6

4. Warta 9 10 5:3

5. CWKS Bydgoszcz 9 10 12:10

6. Marymont 9 10 14:12

7. Polonia Gdańsk 9 8 9:7

8. Górnik Wałbrzych 9 7 19:15

9. Chrobry Szczecin 9 6 13:13

10. Pomorzanie 8 6 9:14

11. Bzura 9 6 9:23

12. Sparta Luban 9 5 7:13

Poznańska

liga wo ewódzka

POLONIA (CHODZIEŻ) —

SPARTA (SZAMOTULY) 5:1 (2:1)

DYSKOBOLE — OLIMPIA

1:0 (0:0)

POLONIA (LESZNO) — STELLA

(GNIEZNO) 1:1 (0:1)

KOLEJARZ (KĘPNO) — POLONIA

(POZNAŃ) 1:2 (0:1)

LUBONSKI KS — OSTROVIA

3:1 (1:1)

TABELA

1. Polonia Poznań 10 14 20:10

2. Olimpia 9 13 15:4

3. LubonSKI KS 10 13 18:15

4. Dyskobolia 10 12 19:15

5. Kolejarz Kępno 10 12 17:14

6. Prosta 9 10 17:13

7. Lech 9 9 22:13

8. Ostrovia 9 8 11:13

9. Stella 10 8 15:24

10. Polonia Leszno 10 7 7:17

11. Polonia Chodzież 10 5 11:26

12. Sparta Szamotuły 10 5 13:21

Żużel

I LIGA

Górnik (Rybnik) —

Kolejarz (Rawicz) 32:23

Włókniarz (Częstochowa) —

Polonia (Bydgoszcz) 41:37

Siask (Świętochłowice) —

Legia (Warszawa) 18:30

Tramwajarz —

Sparta (Wrocław) 34:44

LEKKOATLETYKA

W meczu o mistrzostwo lekkoatletyczne ligi juniorów uzyskano na

stępujące wyniki: Warta — Zryw

102:47, Lech — AZS 85:84. W me-

czach młodzików: Warta — Zryw

64:98, Lech — AZS 89:87.

SZERMIERKA

Międzynarodowe spotkanie Poz-

nań — Kraków zakończyło się

zwycięstwem krakowian — 6:2.

Sensacją zawodów była porażka

mistrza Polski w szabli — Zabłoc-

kiego z Grzonką — 5:3.

TENIS

Polska — Włochy 1:4. Jedyny

punkt dla naszych barw zdobył

Licis, zwyciężając Sirole.

TENIS STOŁOWY

W ostatnim meczu rundy wio-

sennej Blask pokonał KKS Syg-

nal (Lublin) — 9:1.

SIATKÓWKA

Polska — Jugosławia 3:1.

W drugim dniu czwórmeczu

siatkówki o mistrzostwo III ligi

AZS pokonał Stal (Wrocław) 3:1,

a Odra (Wrocław) Astrę (Krotoszyn) 3:0.

KOLARSTWO

Górskim mistrzem Polski na rok

1957 został Bugalski przed Chwie-

niem, Kowalskim i Grabow-

skim.

Nie przyjadą

do Poznania

Jak się dowiadujemy, zawody

międzynarodowe w Poznaniu z u-

działem lekkoatletów biorących

udział w zawodach o Memoriał

Kusocińskiego w Warszawie, zo-

stały odwołane. Powodem tej de-

cyzji jest wyjazd części zawodni-

ków zagranicznych bezpośrednio z

Warszawy do Pragi na zawody o

Memoriał Rosieckiego.

OTAS

137 — a. 8